Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 16 maja 1929. Nr. 58

Z wywiadu współpracownika „Dzien. Pozn.“ u ministra rolnictwa p. Niezabytowskiego.

Jak się p. Minister zapatruje na obecne ceny zboża? — Czy zapowiedziana jest w najbliższym czasie zwyżka cen? — Zła konjunktura cen w rolnictwie spowodowała zatrzymanie życia gosp. we wszystkich dziedzinach. — Jak wpłynie na eksport rolniczy zawarcie traktatu z Niemcami? — Obecne stosunki kredytowe są bardzo ciężkie — zmianę na lepsze spowodować może powołanie do życia Centralnego Banku Ziemskiego. —

Od dłuższego czasu panuje w całem naszem życiu gospodarczem znaczny zastój. Przyczynia się do tego niemało zła konjunktura rolnicza. Znana rzecz, że kiedy rolnik nie ma pieniędzy, to nie ma ich ani kupiec, ani rzemieślnik, a niemniej robotnik. Odnośne sfery doświadczają tego w całej pełni obecnie.

To też nie od rzeczy będzie zaznajomić naszych Szan Czytelników, jak zapatruje się na obecne zagadnienia rolnicze minister rolnictwa p. Niezabytowski.

— „Muszę stwierdzić, to są jego słowa, że istotnie obecnie ceny na zboże są stanowczo zbyt niskie. Zwyżka cen na płody rolne jest konieczna. Gdyby zwyżka cen nie miała nastąpić, wówczas nietylko rolnictwo, lecz i kraj cały znalazłby się w trudnej sytuacji.

Przy obecnych cenach rolnictwo nie może się rozwijać i chyli się ku upadkowi, tem więcej, że rozpiętość między cenami płodów rolniczych i przemysłowych jest stosunkowo duża.

— Niebezpieczeństwo coraz większego rozwarcia „nożyc“ może stać się naprawdę groźnem dla rolnictwa i spowodować całkowitą jego ruinę — wtrącamy.

— Słusznie. Dlatego też „nożyce“ muszą być przejściowem tylko zjawiskiem, w przeciwnym bowiem razie sytuacja stanie się groźną nietylko dla rolnictwa, jak Pan mówi, lecz dla całego gospodarstwa Polski. Im większe rozwarcie „nożyc“, tem groźniejsze położenie całego kraju.

— Czy przewidywana jest w najbliższym czasie zwyżka cen na płody rolnicze?

— Nie zapowiada się, by teraz ceny mogły podskoczyć.

— A jakie istnieją zamiary, by spowodować zwyżkę cen, jeżeli już uznaje się tego potrzebę?

— Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewn. zamierza sprzedać większą ilośc zboża, pochodzącego z rezerw, zagranicę. Początkowo miało wyeksportować 25 tys. tonn, obecnie zaś nawet więcej.

Chodzi o to, by nie wejść w okres nowych żniw ze zbyt wielkiemi zapasami, spowodowałoby to bowiem jeszcze większą depresję cen.

— Czyż nie najprościej byłoby, Panie Ministrze, otworzyć granicę na bezcłowy wywóz zboża? Wówczas zniknęłyby obawy o zbyt wielki remanent zbożowy na przyszły rok gospodarczy.

— Sprawa ta znajdzie się bardzo szybko na porządku obrad rządu i mam nadzieję, że w rezultacie dojdzie do całkowitego zniesienia cła wywozowego na żyto i owies.

Rozmowa schodzi na tematy inne. Mówimy o ogólnej konjunkturze w rolnictwie.

— Nic pocieszającego o obecnej sytuacji w rolnictwie powiedzieć niestety nie można — rozwija w dalszym ciągu swoje uwagi Pan Minister. — Zła konjunktura cen spowodowała zatrzymanie życia we wszystkich dziedzinach, nietylko rolniczych, lecz i przemysłowych... Oczywista, że musiało odbić się to również i na handlu.

Sprawdziła się poraz wtóry zasada, że odpowiednio wysokie ceny na płody rolne stwarzają dobrą konjunkturę nietylko dla rolnictwa, lecz również dla przemysłu i handlu, czyli dla ogólnej sytuacji kraju. Taż sama zasada sprawdziła się w 1927 r., gdy ogólna konjunktura była bardzo dobra w wyniku odpowiednio wysokich cen na płody rolnicze.

Stopniowo kieruję rozmowę na kwestję eksportu w rolnictwie.

— Przypuszczać należy, tak odpowiada Minister, że na rozwój naszego eksportu wywrze poważny wpływ zawarcie traktatu z Niemcami, którzy spekulują na przeciąganie rokowań.

Przeciąganie rokowań traktatowych, aczkolwiek wstrzymuje poniekąd rozwój eksportu, szczególnie Wielkopolski i Pomorza, z drugiej jednak strony stwarza coraz silniejszą pozycję gospodarczą Polski.

Punkt ciężkości rozmowy przechodzi na zagadnienia kredytowe i projektu ustawy o obrocie ziemią.

Sądzę, — kontynuuje dalej swoje wywody Pan Minister — że projekt ustawy w obecnej formie niema szans przejścia.

Obecnie stosunki kredytowe są bezsprzecznie ciężkie. Jeżeli jednak sprawa powołania do życia Centralnego Banku Ziemskiego szybko zostanie sfinalizowana, wówczas można mieć nadzieję, że długoterminowy kredyt będzie znacznie ułatwiony. Co więcej, kto wie, czy działalność Centralnego Banku nie zdoła wywrzeć zasadniczego wpływu na stopę procentową.

Powołanie do życia Banku Centralnego będzie miało szczególne znaczenia dla rolnictwa. Wszystkie bowiem listy zastawne banków ziemskich znajdą niewątpliwie lepsze uplanowanie, aniżeli dotychczas.

Jakie horoskopy rokuje Pan Minister dla naszego rolnictwa? — pytamy na zakończenie.

Pomimo bardzo ciężkiego dla rolnictwa roku mam wrażenie, że konjunktura ma się ku lepszemu i że wejdziemy w okres, lepiej sprzyjający rolnictwu i przez to całemu Państwu“.

Na Wileńszczyźnie wybuchła klęska głodu.

130 tysięcom osób grozi śmierć głodowa.

Warszawa. Klęska głodu, gnębiąca woj. wileńskie od kilku miesięcy, przybrała rozmiary tak wielkie, iż nie wystarcza już pomoc rządowa.

Na przedstawienie woj. wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza, rząd wyasygnował w kilku ratach łącznie 2.100.000 zł. na potrzeby najpilniejsze. To jednak nie wystarcza. Potrzeba jeszcze, według najskromniejszych wyliczeń, co najmniej 3 miljony złotych.

Przeszło 130.000 osób żyje w tych warunkach, iż grozi im śmierć z głodu czy z wycieńczenia, o ile w porę pomoc nie nadejdzie.

Klęska głodu na Wileńszczyźnie jest większa i groźniejsza niż ta, która dotknęła w r. 1927 województwa w Małopolsce wschodniej po pamiętnej powodzi jesiennej.

Obowiązek sumienia nakazuje odwołanie się do pomocy społecznej. Zawiązał się już komitet ogólnopolski pod przewodnictwem p. prezydentowej Michaliny Mościckiej. Dla rozpoczęcia akcji w szerokim zakresie odbyły się na Zamku królewskim dwa zebrania organizacyjno-propagandowe.

Na odnośnem zebraniu pod przewodnictwem p. prezesa Zaglenicznego, wicewojewoda wileński, Kirtiklis, zobrazował cyfrowo ponury stan części województwa, dotkniętej klęską głodu.

Jaknajrychlejsza pomoc dla ginących rodaków jest prostym nakazem społecznym.

Manifestacje sowieckie przed niemieckim konsulatem w Leningradzie zorganizowane urzędowo!

Ryga. Jak donoszą z Leningradu, także i tutaj przed gmachem konsulatu niemieckiego odbyły się burzliwe manifestacje, które prawdopodobnie nie pozostaną bez echa w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Wszelkie dane wskazują na to, że rząd sowiecki sam je spowodował i zorganizował. Wprawdzie demonstracje tego rodzaju były już dawno zapowiadane, lecz policja w Leningradzie nietylko nie zapobiegała temu, aby demonstracje odbywały się przed gmachem konsulatu niemieckiego, lecz nawet sama brała w nich udział.

Że antyniemieckie wystąpienia były zorganizowane przez władze sowieckie, świadczy o tem udział żołnierzy z garnizonu w Leningradzie, jakoteż pochód rosyjskich marynarzy. Nawet policja brała udział w pochodzie w charakterze demonstrantów. Przygrywały kapele policyjne w mundurach, wszystkie związki sportowe, związki młodzieży i robotników brały udział w pochodach. Na transparentach widniały obelżywe napisy przeciw niemieckiemu konsulatowi, przeciw rządowi niemieckiemu i politykom. Gwizdaniu i wyzwiskom nie było końca.

Tak konsul niem. w Leningradzie, jak i poseł niem. w Moskwie zaprotestowali przeciw tego rodzaju prowokacjom czynników rządowych, zwłaszcza przeciw udziałowi policji w demonstracjach antyniemieckich. Z udziału wojska, kapeli policyjnych i wojskowych w pochodzie wyciągnęli konsulowie niemieccy słuszny wniosek, że rząd sowiecki solidaryzuje się z wystąpieniem demonstrantów.

Demarche ambasadora niem. w Moskwie.

Berlin. Ambasador niemiecki w Moskwie dokonał onegdaj zapowiedzianego demarche w sprawie mowy komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, atakującej ministrów rządu Rzeszy.

Rząd sowiecki miał oświadczyć w odpowiedzi ambasadorowi niemieckiemu, że komisarz Woroszyłow bynajmniej nie miał zamiaru mieszać się w swej mowie do niemieckich spraw wewnętrznych.

Pozatem rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzenia w sprawie karykatur, obrażających wybitne osobistości niemieckie, które użyte były w pochodach demonstracyjnych w Moskwie w dniu 1 maja.

Nowy Rząd w Austrji.

Kanclerzem jest Steeruwitz.

Nowy rząd powstał w Austrji po długiem, przeszło miesiąc trwającem, przesileniu. Trudność wyjścia z sytuacji polegała na wynalezieniu w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem takiego kandydata na kanclerza, któryby nie drażnił zbytnio socjalistów i był możliwy do przyjęcia przez należących obok chrześcijańsko-społecznych do koalicji rządowej, agrarjuszy i wszechniemców.

Przesilenie zostało wywołane jedynie przez ustąpienie ks. Seipla, który doszedł do wniosku, że współżycie stronnictw skoalizowanych będzie łatwiejsze, a walki z socjalistami mniej gwałtowne, gdy zastąpi go na miejscu kanclerskiem inny członek stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Nowy kanclerz, Steeruwitz, ma opinję znawcy spraw skarbowych.

Do rządu należy dwóch wszechniemców, którzy objęli teki sprawiedliwości i handlu oraz jeden agrarjusz, p. Schumy, który został wicekanclerzem. Z ludzi bezpośredniego zaufania ks. Seipla został w rządzie tylko p. Vaugoin, który jest ministrem spraw wojskowych. Większość w rządzie mają przedstawiciele prowincji. Pisma wyrażają nadzieję, że nowa ekipa rządowa chrześcijańsko-społecznych będzie skłonniejsza i że będzie miała więcej warunków do koniecznych kompromisów, zarówno ze stronnictwami skoalizowanemi, jak i socjalistami, którzy reprezentują w Austrji poważną siłę.

Imponujący wynik zapisów do szkół polskich na Górnym Śląsku.

Katowice, 13. 5. Dziś zakończyły się wpisy do powszechnych szkół polskich na polskim G. Śląsku. Urzędowej statystyki wpisów dotychczas brak. ale według prywatnych doniesień kierowników szkół, zapisy do szkół polskich wypadły wprost imponująco.

Pocieszające wiadomości nadeszły z pow. świętochłowickiego, który dotąd był ośrodkiem germanizacji. W gminach tego powiatu przeciętnie 80 procent dzieci wpisało się do szkół polskich.

Także z innych okolic nadeszły jak najbardziej pocieszające rezultaty.

Tak więc agitacja niemiecka zakończyła się zupełnem fiaskiem.

Zamachu na Waldemarasa dokonali studenci litewscy.

Jak już donosiliśmy, śledztwo w sprawie zamachu na życie Waldemarasa doprowadziło do aresztowania kilku studentów, należących do korporacji studenckiej, zbliżonej raczej do ludowych socjalistów niż socjaldemokratów. Główne podejrzenie skierowane jest na studenta politechniki Wasiljusa. Tenże w czasie ucieczki na skutek ciężkich poranień, które prawdopodobnie otrzymał z odłamków eksplodującego granatu, dostawszy się do borów kosendarskich rano przybył do urzędnika leśnego, prosząc go o przytułek i opiekę. Ów urzędnik natomiast dał znać do Kowna i student ten został aresztowany i odstawiony do szpitala. Tamże dokonano na nim operacji i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Dalsze aresztowania w Kownie.

Kowno, 13. 5. W toku śledztwa, poszukującego sprawców zamachu na Waldemarasa, ustalono nazwiska dwu dalszych studentów, zamieszanych w ten spisek obok aresztowanego Wasiljusa. Są to Kudjalis i Bułota.

Do sędziego śledczego wezwany został b. członek Dumy rosyjskiej, znany adwokat Bułot, który jest krewnym Wasiljusa, a siostra Wasiljusa przebywa w majątku adwokata w Marjampolu. Adwokata po przesłuchaniu zwolniono.

Wielką sensację wywołało w Kownie aresztowanie pułk. Łapszysa, który cieszył się powszechną sympatją i obracał się we wyższych sferach towarzyskich. Jest on serdecznym przyjacielem b. szefa sztabu generalnego, pułk. Skorupskiego. Pułk. Łapszys towarzyszył swego czasu Waldemarasowi podczas jego podróży do Włoch.

Takim to sposobem rząd utrzymuje się przy władzy. — Rozstrzelanie czterech terorystów na Litwie.

Kowno, 13. 5. Wczoraj w Szawlach rozstrzelano czterech terorystów, skazanych przez sąd polowy w Szawlach. Jak wiadomo, rozstrzelani byli w Szawlach, w samochodzie znaleziono wówczas przy nich broń. Jakkolwiek po wyroku podali prośbę o ułaskawienie do prezydenta państwa, jednak prośba ich została odrzucona.

Nowy wyrok.

Kowno, 13. 5. „Ljetuvos Zinios“ donosi, że dziś ogłoszony został wyrok w sprawie powstania w Taurogach, mocą którego cztery osoby zostały skazane na dożywotne ciężkie więzienie, 3 osoby na 15 lat, pozostałe od 1 do 8 lat więzienia. 25 oskarżonych uniewinniono.

Odjazd chórów z Pomorza na zlot do Poznania.

Wyjazd chórów, biorących udział we Wszechpolskim Zjeździe Kół Śpiewaczych w Poznaniu, nastąpi w nocy z dni 18. na 19 bm. specjalnemi pociągami.

1-szy: Gdańsk — Bydgoszcz — Poznań, chóry: z Gdańska, Gdyni, Tczewa, Starogardu, Kościerzyny, Pelplina, Lubichowa, Chojnic, Tucholi, Skórcza, Świecia, Sępólna itd.

2-gi: Toruń — Poznań zabiera chóry, zjeżdżające się w Toruniu z Grudziądza, Działdowa, Nowegomiasta, Chełmży, Podgórza, Aleksandrowa, Łasina i t. d.

18-tysięczny chór na wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu.

Wszechsłowiański zjazd śpiewaków w Poznaniu, jak już donosiliśmy rozpocznie się 18 bm.

Zgromadzi on 18000 śpiewaków z Czechosłowacji, Serbji, Chorwacji, Bułgarji, Łużyc, wychodźtwa polskiego i rosyjskiego, oraz związków kolejowych.

Program zjazdu przewiduje międzysłowiańskie zawody śpiewacze, na zakończenie, których wszyscy uczestnicy zjazdu stworzą olbrzymi, kilkunastotysięczny chór dla wspólnego odśpiewania dwu pieśni polskiego kompozytora, p. S. Wiechowicza z Poznania: „Apoteozy pieśni“ i „Apoteozy Słowiaństwa“.

Uroczystości i produkcje Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego nadane będą przez radjostację poznańską, a znaczna ich część transmitowana będzie na wszystkie stacje polskie. Czyni się również starania o transmitowanie tych uroczystości na wszystkie państwa słowiańskie.

Przypuszczalny następca gen. Mińkiewicza.

Warszawa, 13. 5. Dowiadujemy się, że nominacja generała brygady Tessaro-Zoszika, dotychczasowego dowódcy dywizji piechoty w Kobryniu, na stanowisko dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza została już podpisana. Z tą chwilą należy oczekiwać, że ci oficerowie KOPu, którzy pozostają od chwili zwolnienia gen. Mińkiewicza na urlopie, zostaną z powrotem powołani do pracy w dowództwie.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego, na skutek interpelacji komun. w sprawie 1 maja.

Berlin, 13. 5. Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego poświęcone było dyskusji nad interpelacjami komunistycznemi w sprawie wydarzeń majowych i miało przebieg burzliwy.

Komuniści odrazu, od początku posiedzenia, podnieśli hałas i wrzawę, rzucając obelżywe okrzyki pod adresem ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego z chwilą, gdy tylko pojawił się on na sali.

Interpelacje polityczne uzasadniał poseł kom. Haser, oskarżając policję o to, że zachowała się ona brutalniej, niż uczyniłaby to w kraju nieprzyjacielskim.

Po przemówieniu posła Hasera wszedł na trybunę min. Grzesiński, by odpowiedzieć na interpelacje, ale komuniści podnieśli niesłychaną wrzawę, niedopuszczając ministra do głosu.

Przewodniczący sejmu pruskiego Bartels musiał wykluczyć z posiedzenia kilku posłów komunistycznych, trzykrotnie przerywając posiedzenie dla usunięcia ich z sali. Dopiero gdy posłowie komunistyczni gremjalnie opuścili salę posiedzeń ze śpiewem III-ciej międzynarodówki, minister spraw wewnętrznych mógł rozpocząć swe przemówienie.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 15 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 15 maja, Środa, Zolji wd. m.
16 maja, Czwartek, Jana Niepom. k. m.

Wschód słońca g. 4 — 05 m. Zachód słońca g. 19 — 48 m.
Wschód księżyca g. 11 — 27 m. Zachód księżyca g. 02 — 07 m.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje urząd Skarbowy do wiadomości, że różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowemi zaliczkami, przepisanemi na tenże rok, zezwala się spłacić bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie **w dwuch różnych ratach, płatnych do dnia 15 maja rb. i 15 czerwca rb. włącznie.**

Do tych terminów niema zastosowania 14-to dniowy ulgowy termin, przewidziany w art, 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 721.

Dalej odracza się terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I. i II. kwartał 1929, a mianowicie: zaliczka za I. kwartał 1929 winna być uiszczona **do 15 lipca 1929 r. włącznie,** za II. kwartał **do dnia 15 sierpnia 1929 r. włącznie.** Do terminów tych również niema zastosowania 14-to dniowy ulgowy termin, o którym była mowa w punkcie 1.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, oznaczonych w punkcie I. i II. niniejszego obwieszczenia, pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów płatności, oraz z ewentl. kosztami egzekucyjnemi w wysokości 5 proc. od ogólnej kwoty.

Nowemiasto dnia 11 maja 1929 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście.

Sobotni i niedzielny występ Kazimiery Rychterówny.

Nowemiasto. Kazimierę Rychterównę zna cała Polska, po najdalsze kresy, — od Gdańska po Wilno, od Śląska po Wołyń — znają ją i kolonje polskie w Paryżu, w Berlinie, we Wiedniu, znają i nasi robotnicy na Śląsku Niemieckim, we Francji w Amiens i Rombas. A zna ją Polska już nie od dziś, ale jeszcze z czasów niewoli. A z czego ona znana jest po całej Polsce? Otóż ze swej sztuki recytatorskiej. A że to nie pospolita deklamacja, z którą występuje, że to artyzm w ścisłem znaczeniu tego słowa, to osądzić łatwo każdemu, kto słuchał jej produkcyj recytatorskich. Tak je też osądza jednogłośnie całe społeczeństwo polskie, gdziekolwiek miało możność usłyszenia jej występów deklamacyjnych. K. Rychterówna rozporządza bowiem ogromnem bogactwem i różnorodnością swych środków recytatorskich. Skala tonów i dźwięków jest tak niezmierna, że zdolna ona i oddać kwilenie ptaków i brzęczenie muszki, ale też i huk armat, ryk wezbranych fal morskich i potęgę grzmotów i piorunów. I w ten sposób zdolna K. Rychterówna uplastycznić cały czar, zaklęty w naszej bogatej skarbnicy poezji i prozy, w najpiękniejszym kolorycie głosowym swym słuchaczom i dać im odczuć i przeżyć go w całej pełni. Takie i podobne wrażenia odnieśli ci wszyscy, którzy byli świadkami i słuchaczami jej sobotniego i niedzielnego występu w sali Hotelu Polskiego. Niestety nie było ich dużo. Bo, że K. Rychterównę zna Polska cała, nie znaczy to jeszcze, by ją znać musiało i Nowemiasto. To też sala na jej występach nie bardzo była obsadzona. Zresztą, cóż się i dziwić? Chodziło tu przecież o rzecz poważną, o posmaku prawdziwie artystycznym. A na takie rzeczy, to już grosz naszej publiczności wziąć się nie da. Owszem, jakież ladaco w rodzaju pierwszego lepszego klim — bim — to zawsze ma u nas zapewnione powodzenie — ale rzecz wartościowa — poważna — ta, co do powodzenia po większej części, zawsze stoi pod znakiem pytania.

Miesięczne zebranie kat. towarzystwa Robotników Polskich pod wezwaniem św. Józefa.

Nowemiasto. Nasze kat. towarzystwo Robotników Polskich w ostatnią niedzielę odbyło swe miesięczne zebranie w lokalu p. Jankowskiego. Udział był dość znaczny, co z uznaniem podnieść należy, i co świadczy o wielkiej żywotności powyższego towarzystwa. We wolnych wnioskach wyłoniła się też myśl zwiedzenia przez brać robotniczą Powszechnej Wystawy Krajowej. Oczywiście, że o własnych siłach nasi bracia robotnicy tego dokonać nie będą mogli, gdyż nie zdobędą się na potrzebne środki pieniężne. Z tego też powodu uchwalono zwrócić się z gorącą prośbą do p. Starosty o udzielenie na powyższy cel odpowiedniej subwencji. Ponieważ nasz robotnik w dziedzinie rozwoju naszego życia gospodarczego stanowi czynnik napewno nieposledni, słusznie życzyć należy, by danem mu było też oglądać wyniki dziesięcioletniej pracy w niepodległej Polsce, w których on niemały ma udział.

EMIL RICHEBOURG. 163

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

— Co pani rozkaże? — odpowiedziała bez namysłu.

— Radź mi!

— Joasiu droga, znajdujesz się rzeczywiście w zupełnie odrębnych warunkach życia. Jak słusznie zauważyłaś przed chwilą, umarłaś tak dla twojej rodziny, jak i dla reszty świata. Ta okoliczność uniewinnia cię w oczach własnych. Inni, jeszcze więcej bezstronni, niż ja, uniewinnią cię taksamo.

Sądze, że nie zabraknie ci żywej sympatji i współczucia. Dobrowolnie i rozmyślnie stanęłaś niejako ponad wszelkie prawa ludzkie i Boskie... któż ma jednak prawo uchylić dłonią zuchwałą owej zasłony, pod którą ukrywałaś się z twojem szczęściem przez ośmnaście miesięcy? Wszak uszanowałaś nazwisko męża jak i swoje rodzinne. Niktby nie ośmielił się nawet spytać cię o cokolwiek. Byłaś zupełnie wolną, nie należałaś więcej do świata, nie potrzebujesz zatem zdawać rachunku przed nikim z twoich czynności... Praw mężowskich do ciebie nie można zaprzeczyć. Obecnie więc, skoro on wie, że istniejesz, trzeba koniecznie... sądzę, żeś to dobrze zrozumiała... trzeba rozłączyć się z Jerzym na jakiś czas. Pochwalam go, że odtrącił twoją propozycję uciekania we dwoje do Ameryki. Cóżbyście tam poczęli? Nie pomyślałaś zatem ani o mnie ani o twojej matce, którą ta wieść byłaby dobiła z pewnością?

— Moja biedna matka! — Joanna głucho załkała.

— Joasiu — mówiła dalej pani Lambert. — Nie możesz wahać się w tym wypadku ani chwili. Musisz wrócić do domu twoich rodziców. Odprowadzę cię natychmiast w objęcia matki.

— Mąż gotów poszukiwać mnie przez sąd.

— Odpowiedzą mu wtedy z całą godnością twoi rodzice. Wierz mi, Joasiu, uczujesz się o wiele silniejszą, oparta o ramię ojca i matki, niż gdyby cię bronił Jerzy jedynie.

— Ale on, on! co się z nim stanie? — załamała ręce.

— Ja go pocieszę. Tyś mnie nauczyła, jak trzeba przemawiać do jego duszy.

Ojciec Lambert wrócił około południa. Jego raport o stanie zdrowia Jerzego był zupełnie zadowalający. Jednak dla pewnych przyczyn, z któremi nie chciał się wynurzyć pan Durançon, pragnął przytrzymać go przez dni kilka u siebie.

Powrót Joanny do rodziców i pan Lambert bardzo pochwalił.

O pierwszej z południa matka Jerzego wchodziła do salonu państwa de Prècourt razem z Joanną, drżącą jak wiotka trzcina, poruszana wichrem gwałtownym.

— Jasnych państwa nie ma w domu — oświadczył służący na wstępie.

— Zaczekamy — odrzuciła pani Lambert.

Lokaj skłonił się i odszedł.

— Ich nieobecność, to prawdziwe szczęście dla mnie — westchnęła Joanna. — Gdybym była się znalazła nagle przed rodzicami, czuję, że byłabym omdlała natychmiast.

Podniosła gęstą zasłonę, wpatrując się z zachwytem w piękny portret olejny, wielkości naturalnej, w postawie stojącej Adeli z jej młodych lat. Łzy spływały zwolna po jej bladej twarzyczce.

Baronostwo udali się byli razem, jak zwykle, na cmentarz w Montmartre. Co dwa tygodnie obładowani kwiatami świeżemi i wieńcami z nieśmiertelników, odbywali tę pobożną pielgrzymkę do grobu ukochanej jedynaczki.

Po gorącej, rzewnej modlitwie, wypowiedzianej z głębi serca na klęczkach, podnieśli się byli oboje, aby odejść z cmentarza. Wtem zbliżył się do nich nieśmiało, mnąc czapkę w rękach, jeden z dozorców.

— Jakże tam twoje dzieci, mój poczciwcze? — spytała uprzejmie Adela. C. d. n.

Kradzieże z włamaniem.

v **Nowemiasto.** W nocy na 11 bm. właść. olejarni p. Karczewskiemu skradziono 1 ctr. rzepniku, wartości 60 zł. Sprawca kradzieży dostał się do mieszkania przez niezamknięte okno. W nocy z 11 na 12 bm. przytrzymany został na ulicy przez jednego z miejsc. posterunkowych niejaki Zygm. Kłosiński z Raciąża, pow. Sierpc, który podczas badań przyznał się do kradzieży rzepnika, z czego około 40 ft. sprzedał w olejarni kupca p. Ch. Dalsze dochodzenia wykazały, że przytrzymany od 10 bm uprawiał żebraninę jako inwalida wojenny i przy tej okazji skradł p. Szramkiemu stare ubranie i trzewiki oraz w tym samym domu mieszkającemu p. Zielińskiemu spodnie, marynarkę, kamizelkę i swetr. Rzeczy te znajdowały się na strychu zamknięte pod kłódką, którą złodziej rozbił. W skradzione rzeczy się ubrał, a własne podrzucił nad Drwęcą. Przytrzymanego odstawiono 13 bm. do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

Jarmark.

v **Nowemiasto.** Dnia 8, bm. odbył się u nas jarmark na bydło i konie, na który spędzono około 250 sztuk bydła, około 200 koni i 21 kóz. Płacono następujące ceny: za krowy od 150—500 zł, za konie od 100—1500 zł, za kozy od 10—50 zł. Ogólny ruch i spęd średni.

Rewizja za srebrnemi torebkami z karmelkami.

v **Nowemiasto.** W niedzielę, dnia 9 bm., 3 funkcjonarjuszy Straży Granicznej z Krotoszyn przeprowadzili u dwuch kupców naszego grodu rewizję w sprawie posiadania torebek srebrnych z kamelkami, pochodzenia niemieckiego. Znaleziono u jednego kupca 7 sztuk, a u drugiego 78. Wspomnianych torebek dostarcza pewna firma z Bydgoszczy i Torunia.

Pożar lasu.

v **Wawrowice.** Dnia 7 bm. około godz. 13 powstał z dotąd niewyjaśnionego powodu, pożar w lesie wawrowickim. Pożar objął obszar około 1 ha, lecz nie wyrządził zbyt wielkiej szkody, gdyż spaliła się tylko sucha trawa i jegliwie. Ogień został stłumiony przez leśniczego p. Makowskiego oraz pracujących w pobliżu robotników. Dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny pożaru w toku.

Wyrodny syn.

v **Sugajenko.** J. D. ze Sugajenka, powróciwszy dnia 7. 5. z miasta, wszczął ze swym ojcem kłótnię, w ciągu której chwycił za fuzję, która się znajdowała w pokoju i w pewnym momencie dał strzał, na szczęście nie raniąc nikogo z domowników, natomiast śrut utkwił w ścianie i w suficie. Po dokonaniu tego czynu popadł jeszcze we większą furję, łamiąc fuzję w kawałki i wyrządzając przez to ojcu szkodę około 200 zł. Tłem tego zajścia jest wściekłość syna na ojca za to, że tenże nie chce mu zapisać gospodarstwa, a ojciec wzbrania się to uczynić ze względu na niepoprawne i niegodziwe postępowanie syna.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

v **Otręba.** Rodziny N. i S. żyją ze sobą tak, jak to mówią — kot z psem, a powodem tego to sprawy familijno-spadkowe. Najpierw pobił S. żonę N., która była dopiero 14 dni po połogu. Gdy po pobiciu i sponiewieraniu żony N. tenże spotkał się ponownie z S., znów się rzucili na siebie i poczęli się czubić, jak nieprzymierzając dwa koguty. A skutek był ten, że się porządnie i podrapali i sobie nabili sińców i guzów. Aby mieć dowody do obustronnej skargi postarały się obie strony o świadectwa lekarskie, N. dla swej żony, a S. dla siebie, jako że zdaje mu się, iż więcej sińców i podrapań otrzymał niż jego przeciwnik. I teraz pójdą obydwaj ze skargą na siebie — a najlepiej byłoby, gdyby obydwaj razem otrzymali taką nauczkę, by im się odechciało dalszych kłótni i bójek.

Z Pomorza.

Ważne dla właścicieli mieszkań.

q **Lidzbark.** W mieście naszem zawiązało się towarzystwo, które ma na celu propagowanie okolicy naszej jako letniska. Setki tysięcy złotych wychodzi rok rocznie z granic naszego państwa na wyjazdy kuracyjne różnych obywateli. Prześliczne nasze okolice szczególnie nadają się na letnisko. Daje się jednak zauważyć wielki brak mieszkań dla przybywających letników. Wyżej wspomniane towarzystwo, na czele którego stoją ks. pref. Górecki i p. L. Etter przyjmuje zgłoszenia właścicieli mieszkań, którzy mają zamiar wydzierżawić swoje lokale po przystępnych cenach celem oddania ich letnikom. Uprasza się więc mieszkania te zawczasu zgłosić.

q W drugie święto

czeka nas nielada atrakcja muzyczna. Tow. Mił. Muzyki w Lidzbarku urządza w leśniczówce miejskiej wielki koncert popołudniowy. Program obejmuje utwory jeszcze niewykonane w Lidzbarku. Wstęp jest bardzo niski. Obywatelstwo niewątpliwie przyjmie urządzenie tego rodzaju koncertów popołudniowych bardzo radośnie. Początek koncertu o godz. 4-tej po poł.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Brodnicy.

podaje do wiadomości, że wskutek wyjazdu na dłuższy okres czasu naczelnika Urzędu p. Machalskiego, kierownictwo Urzędu skarbowego Podatków i Opłat skarbowych obejmuje od dnia 13 maja 1929 r. kontroler podatkowy p. Olszewski, a od dnia 1 lipca 1929 r. st. sekretarz podatkowy p. Kukawka. Wymienieni od powyższych dat wchodzą w prawa naczelnika Urzędu.

Wygrane w Loterji fantowej T. C. L. w Działdowie.

Działdowo. Dnia 26 i 27. IV. odbyło sie w Działdowie ciągnienie Loterji Fantowej na budowę domu oświatowego. Na losy, które nabyto w Starostwie oraz w „Drwęcy" padły następujące n-ry: 7955, 7969, 8019, 36559, 36603, 36634.

Listę wygranych przeglądać można w „Drwęcy".

„Sokoli" Baczność!

Działdowo. Wszechsłowiański Zlot sokoli się zbliża. Wszystkie druhny i druhowie niećwiczący (nieczynni) gniazda działdowskiego, chcący brać udział w zlocie, w pochodzie oraz wszystkich imprezach ze zlotem i Powszechną Wystawę Krajową związanych, muszą do dnia 18 maja rb. zgłosić się u prezesa gniazda drh. Suchomskiego (Wolności 10) celem zamówienia karty zlotowej, która kosztuje 5 zł. Karta ta upoważnia do zniżki 50 proc. na kolejach państwowych do Poznania i z powrotem, oraz do wstępu na wszystkie pokazy, popisy, oraz na wstęp na Powszechną Wystawę Krajową za opłaceniem 50 proc. należności. Równocześnie karta zlotowa, daje prawo korzystania ze wspólnych bezpłatnych kwater, nabywania porcyj żywnościowych dziennych po 3 zł za osobę, oraz prawo do nabywania żywności w kioskach Sokolich.

W pochodzie brać mogą udział jedynie umundurowani w stroju stałych drużyn sokolich (P. W.) lub w stroju uroczystym.

Zarząd Sokoła.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 15-go maja 1929 r.

Brodnica—Radomno.

					Stacje					
422	1025	1515	2150	o.	Brodnica	p.	822	1446	1956	101
431	1035	1525	2159	↓	Tama Brodzka	↑	812	1436	1947	051
441	1052	1545	2209	↓	Jajkowo	↑	804	1426	1938	041
451	1104	1557	2219	↓	Szramowo	↑	754	1408	1928	021
459	1115	1610	2227	↓	Kaługa	↑	746	1358	1920	010
510	1131	1626	2238	↓	Kurzętnik	↑	735	1343	1909	2354
518	1140	1635	2246	p.	Nowemiasto	o.	726	1329	1900	2340
535	1207	1705		o.	Nowemiasto	p.	703	1312	1827	
542	1217	1715		↓	Bratjan	↑	657	1305	1820	
553	1229	1727		p.	Radomno	o.	645	1250	1805	

Nowemiasto—Lubawa

						Stacje						
526	1225	2255			o.	Nowemiasto dw. Gł.	p.			716	956	1851
533	1235	2302			↓	„ „ Poł.	↑			709	949	1844
540	1242	2309			↓	Pacółtowo	↑			703	940	1838
550	1252	2319			↓	Tylice—Gwizdziny	↑			655	932	1830
600	1302	2329			↓	Tyliczki	↑			646	923	1821
610	1312	2339			↓	Kuligi	↑			636	913	1811
616	1318	2345			p.	Zajączkowo	o.			630	907	1805
640	1338	1500	1950	007	o.	Zajączkowo	p.	412	607	847	1442	1747
658	1356	1518	2008	025	p.	Lubawa	o.	355	550	830	1425	1730

Zajączkowo—Dt. Eylau (Iława).

			Stacje			
655	1944	odj.	Zajączkowo	prz.	417	1401
708	1951	prz.	Rakowice	odj.	409	1347
738	2011	odj.	Rakowice	prz.	349	1318
802	2025	prz.	Dt. Eylau (Iława)	odj.	335	1255

Iłowo—Rakowice—Dt. Eylau (Iława).

						Stacje						
415	1215	1305	1430	1813	odjazd	Iłowo	przyj.	540	805	1356	1722	1659
422	1222	1311	1437	1820	↓	Narzym	↑	535	759	1349	1716	1654
432	1232	1320	1447	1829	przyj.	Działdowo	odjazd	525	748	1335	1705	1644
435		1340		1840	odjazd	Działdowo	przyj.	523	744		1631	
442		1348		1847	↓	Burkat	↑	517	737		1624	
448		1354		1853	↓	Turza Wielka	↑	510	729		1616	
455		1402		1900	↓	Gralewo	↑	503	721		1608	
504		1412		1909	↓	Tuczki	↑	454	711		1558	
511		1419		1916	↓	Rybno Pomorskie	↑	447	704		1549	
519		1428		1924	↓	Hartowiec	↑	439	655		1540	
529		1438		1934	↓	Montowo	↑	431	646		1531	
655		1446		1944	↓	Zajączkowo	↑	420	635		1520	
738				2011	↓	Rakowice	↑	409			1347	
802				2025	przyj.	Dt. Eylau (Iława)	odjazd	335			1255	

Brodnica—Toruń Miasto.

			×				Stacje		+				
147	445	835	1115	1500	2012	odjazd	Brodnica	przyj.	732	1009	1833	2129	241
240	553	925	1212	1605	2055	↓	Jabłonowo	↑	655	932	1756	2052	210
407	717	1050	1314	1745	2216	przyj.	Toruń Miasto	odjazd	504	749	1502	1915	014

× od Brodnicy do Jabłonowa osobowy, od Jabłonowa do Torunia pospieszny.
\+ od Torunia do Jabłonowa osobowy, od Jabłonowa do Brodnicy pospieszny.

Brodnica—Grudziądz.

				×		+		Stacje							+	×
835	1500	2012	147	133	445	418	odj.	Brodnica	przyj.	337	1009	1453	1833	2129	241	442
930	1542	2100	236	212	547	451	↓	Jabłonowo	↑	300	932	1417	1756	2052	210	358
1022	1635	2153	329	250	640	529	przyj.	Grudziądz	odj.	200	756	1315	1655	1935	125	313

× Pociąg Warszawa—Hel kursuje od 15. V. do 15. IX., przystaje tylko na większych stacjach.
\+ Pociąg pospieszny Warszawa—Gdynia.

Jamielnik—Toruń Miasto.

	+			+		Stacje		+			+	
504	1145	1450	2005	2259	odj.	Jamielnik	przyj.	635	1007	1710	1721	2136
514	—	1501	2018	—	↓	Biskupiec	↑	—	956	1659	—	2125
533	1212	1605	2055	2327	↓	Jabłonowo	↑	610	928	1631	1655	2057
717	1314	1745	2216	030	przyj.	Toruń Miasto	odj.	—	749	1502	1545	1915

\+ Pociąg pospieszny w Biskupcu nie przystaje.

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego".

Toruń. V doroczny bieg naprzełaj o puhar „Sł. Pom." odbędzie się w Toruniu 20 maja b. r. (drugi dzień Ziel. Świąt). Trasa ok. 4500 m.

Zwycięzca w biegu otrzymuje puhar przechodni, przechodzący na jego własność po 3-krotnem zdobyciu, niekoniecznie z rzędu oraz na własność sygnet złoty. 10-ciu następnych otrzymują żetony.

Prócz tych przewidziane są nagrody honorowe: zegarek srebrny dla 1-go zawodnika z Pomorza, posąg bronzowy (dyskobol) dla 1-go sokoła, dyplom dla 1-go ze Stow. Młodz. Katol. Otrzyma również nagrodę 1-szy z klubu, którego największa ilość zawodników ukończy bieg.

Termin nadsyłania zgłoszeń p. a. Toruń, Redakcja „Słowa Pomorskiego upływa z dn. 17 maja rb.

Zawodnicy zamiejscowi otrzymują w drodze powrotnej 66 proc. zniżki na kolei.

Straszne nieszczęście na torze kolejowym.

Lublin. Dnia 6 bm. o godz. 16 40 pod pociąg posp. nr 902, idący z Rozwadowa do Lublina, wpadła przez nieuwagę powożącego na 18 km. furmanka, wracająca z jarmarku z Niedrzwicy. 3 osoby zostały zabite, 2 zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Wysokie odznaczenie Paderewskiego.

Paryż, 13. 5. Na ostatniem posiedzeniu akademji sztuk pięknych przyszło zawiadomienie, iż Paderewski odznaczony został wielkim krzyżem Legji Honorowej.

W związku z tem prezes akademji przypomniał, iż jednym z podpisujących petycję, domagającą się tego odznaczenia, był marszałek Foch.

Rewizja procesu Jakubowskiego ma się rozpocząć 28 maja rb.

Berlin. Jak donosi prasa demokratyczna, rewizja procesu Jakubowskiego ma się rozpocząć dnia 28 maja. Rozprawa odbywać się będzie na zamku w Neustrelitz. Prokuratura wezwała na rozprawę 120 świadków.

Wielka mowa Mussoliniego o układzie ze Stolicą Apostolską.

Rzym. We wygłoszonej wielkiej mowie Mussolini, poruszając sprawę układu lateraneńskiego, co do zobowiązań pieniężnych, które pociąga za sobą układ z Watykanem dla rządu włoskiego, oświadczył, że wypłata 750 miljonów lirów Stolicy Apostolskiej nie sprawi państwu trudności, gdyż w kasie państwowej dnia 30 kwietnia rb. było do dyspozycji rządu 2 miljardy lirów, a bieżące miesiące zwiększyły dochody z 106 milj. na 363 milj. Co do konkordatu ze Stolicą Apostolską, to Mussolini porównał go z konkordatami, które Stolica Apostolska zawarła z Polską, Łotwą, Litwą i Bawarją. Co do określenia w konkordacie Rzymu, jako miasta św., to — zaznaczył Mussolini — charakteru tego nikt mu odmówić nie może — jest ono miastem św. — gdyż było stolicą imperium rzymskiego, kolebką Kościoła katolickiego, grobem Nieznanego Żołnierza i siedzibą faszyzmu. Co do koncesyj dla duchowieństwa, to nie są one inne, jak koncesje w innych konkordatach. Nieprawdziwemi są zarzuty o osobnych sądach duchownych. Kapłan, który się dopuścił przestępstwa, pozbawiony zostanie charakteru duchownego i sądzony będzie jako pospolity przestępca, taksamo przestępstwa polityczne będą sądzone. W dalszym ciągu krytykuje Mussolini te głosy kat., które podnoszą zarzuty przeciw układowi i konkordatowi. Kiedy Mussolini zakończył swe przemówienie, w którem zaznaczył, że państwo winno narodowi wskazywać wielkie idee i ideały, wszyscy posłowie powstali z krzeseł i rozległy się żywe oklaski oraz gromkie: Niech żyje! i to nietylko ze strony posłów, ale i korpusu dyplomatycznego, senatorów, prasy i publiczności. W loży królewskiej znajdowała się księżna Aosta i szereg osobistości z dworu królewskiego.

Ostatnie wiadomości.

Minister Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

Warszawa. Dnia 14 wyjechał minister Poczt i Telegrafów p. Boerner w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa Poczt i Telegr. na inspekcję urzędów pocztowych w Poznaniu i weźmie zarazem udział w otwarciu Wystawy, a 17 bm. wraca do stolicy. W czasie nieobecności kierownictwo ministerstwa objął inżynier Zajdler.

Marsz. Piłsudski we Wilnie.

Wilno. We wtorek o godz. 18,50 pociągiem warszawskim przybył do Wilna marsz. Piłsudski, powitany przez bawiącego tam ministra Staniewicza, wojewodę Raczkiewicza i dowódcę korpusu, gen. Biernackiego oraz posłów Piłsudskiego i Kościałkowskiego. Marsz. Piłsudski zamieszka w pałacu reprezentacyjnym.

P. Bartel na audjencji u Ojca św.

Rzym. Były premjer p. dr. Kazimierz Bartel był wczoraj przyjęty u Ojca św. na audjencji.

Marsz. Daszyński w południowej Francji.

Warszawa. Marszałek Sejmu, p. Daszyński wyjechał na kilku tygodniowy pobyt kuracyjny do południowej Francji.

Wagon kolejowy spadł z mostu do wody.

Radom. Dnia 14 bm. w radomskiej dyrekcji kolejowej na stacji Ostrowiec podczas przesuwania 9 wagonów krytych przez most na rzece Kamiennej jeden z wagonów przerwał łącznik i z mostu spadł do wody, pociągając za sobą drugi, który zawisł nad wodą. Wypadków w ludziach nie było. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna.

Obelżywa rezolucja gdańskiego Stahlhelmu.

Gdańsk. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie gdańskiego Stahlhelmu celem zaprotestowania przeciw zakazowi Senatu W. Miasta Gdańska urządzenia zjazdu Stahlhelmu z Niemczech. Zebraniu przewodniczył b. major Wild, który oświadczył, jakoby zakaz ten wyniknął z nienawiści do Stahlhelmu oraz kierowania się względami na Polskę.

Przyjęto również rezolucję, skierowaną w słowach obelżywych przeciw Senatowi W. Miasta Gdańska.

*

Gdańsk. Na otwarcie Powszech. Wystawy Krajowej wyjeżdża z ramienia senatu gdańskiego senator Jewelowski oraz p. Schimmel.

Ujęcie drugiego uczestnika zamachu na Waldemarasa.

Berlin. „Berliner Tageblatt donosi z Kowna, że policja litewska aresztowała drugiego uczestnika zamachu na Waldemarasa, który również ranny dostał się w ręce policji.

Wyjazd ambasadora sowieckiego w Berlinie do Moskwy.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie wyjechał na 10 dni do Moskwy. Projekt wyjazdu powstał dopiero po 1 maju, po krwawych wypadkach w Berlinie. Dziennik podaje, że podróż ta pozostaje w związku z protestem niemieckim w Moskwie.

Katastrofa eksplozji benzyny.

Turyn. W składzie benzyny nastąpiła eksplozja — skutkiem której jest 2 zabitych i 15 osób rannych.

Ustawa o amnestji.

Angora. Izba przyjęła ustawę o amnestji, która obejmie około 8 tysięcy osób.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 13. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	28.50—29.50
Pszenica	45.00—46.00
Jęczmień browarowy	33.50—35.50
Owies	31.50—32.50
Mąka żytnia 70 proc.	43.50—
Mąka pszenna 65 proc.	64.00—68.00
Otręby żytnie	23.00—24.00
Otręby pszenne	26.00—27.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 15. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Poszukuję od zaraz
CHŁOPAKA
do bydła (dobra płaca).
Czarnecki, Nowydwór.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęcy“

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższej naszej matce ś. p.
Barbarze Assmanowej
oraz za szczere dowody współczucia i liczne wieńce składamy serdeczne
„Bóg zapłać“.
CÓRKI i SYN.
Działdowo, Pasadena Calif., dnia 14. V. 1929.

Przetarg

Magistrat ogłasza niniejszem przetarg na pomalowanie nowo postawionego płotu (ca. 80 m) oraz starego płotu przy szkole wydziałowej na kolor zielony, łepki białe.

Oferty z podaniem ceny za 1 mtr. bieżący (malowanie obu stron) należy składać w Magistracie do

piątku, dnia 24-go maja rb. godz. 12-tej,

o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższe warunki podane będą na żądanie w Magistracie.

Lidzbark, dnia 13 maja 1929 r.

Magistrat
M. Rochon, burmistrz.

Ogłoszenie.

Wobec licznie wyrządzanych szkód na terenie jeziora wlewskiego i łazienki miejskiej przez wyrostków i łowiących ryby, Magistrat niniejszem zakazuje:

1. kąpania się poza granicami łazienki,
2. przebywania w łazienkach osobom nie, korzystającym z kąpieli,
3. łowienia ryb w jeziorach i wodach, należących do miasta Lidzbarka względnie przez miasto dzierżawionych, nie wyłączając połowu na wędkę,
4. chodzenia przez osoby nieupoważnione przez łąki miejskie.

Łowienie ryb na wędkę jest dozwolone tylko tym osobom, które otrzymały na to zezwolenie Magistratu i są w posiadaniu karty rybackiej, wydanej na podstawie takiego zezwolenia. Karty rybackie wydaje Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego za opłatą 2,— zł.

Niestosujących się do powyższych zakazów pociągnie się do bezwzględnej odpowiedzialności.

Lidzbark, dnia 13 maja 1929 r.

Magistrat
M. Rochon.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 18-go bm. o godz. 12 i pół po poł. sprzedawać będę **w Mortęgach** u p. **Stawskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę z 8 prosiętami.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 17-go bm. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę **w Lubawie** na podwórzu u p. spedytora Umińskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

jeden motocykl marka „Puch“.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Piekarnię

moją **przedzierżawię** od zaraz.

Waleszkowski, Lidzbark, Plac Hallera

Państwowe Nadleśn. Mścin

urządza **dnia 23 maja rb. o godz. 9-tej przed połud. w oberży w Tomaszewie**

LICYTACJĘ

na potrzeby lokalne, na której sprzedawać się będzie:

I. resztki drewna użytkowego i to: dłużyce, żerdzie i drągi na rusztowania.
II. opałowe, szczapy, wałki, karpina i chróst gruby (dawniej gałęzie II. klasy).

Odnośni leśniczowie udzielą na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna, wystawionego na sprzedaż.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją.

Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu poszukuje

kamieniarzy

do wyrobu półbruczka, brukowca i tłuczenia szabru. Praca akordowa. Warunki według umowy. Dla sił wykwalifikowanych gwarantuje się stałą pracę. Zgłaszać się piśmiennie lub osobiście do biura **Pow. Zarządu Drogowego w Grudziądzu.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
STAROSTA POWIATOWY.

Dobrowolna licytacja drzewa.
W środę, dnia 22-go maja rb. o godz. 10 i pół odbędzie się **w Kuligach** licytacja na drzewo opałowe:
około 200 mtr. szczapy olszowej i inne oraz 70 gromad gałęzi, tylko za gotówkę.
Władysław Idziak, Kuligi.

Jednoroczne
SADZONKI sosny
a zł 4,50 za 1000 szt. sprzedaje
Majętność Katlewo.

Sprzedam
ca 100 m. mocnego BUKSZPANU.
H. Werner, W. Bałówki.

Mam od zaraz **na sprzedaż**
1 maszynę do młócenia.
Feliks Orłowski,
Hartowiec, powiat Lubawa.

Mam na sprzedaż
200 cent. sadzonek KARTOFLI
„Industrie Modrowa“
centnar 4 zł.,
również w dobrym stanie utrzymaną
młóckarkę
2—3 konną, którą oddam i na weksel.
Franciszek Wałaszek
Osówiec, poczta Rakowice.

Przyjmuję
GĘSI
na pastwisko.
Jabłoński,
RADOMNO, Plebanka.

Posiadłość
14 morgów ziemi,
od zaraz **na sprzedaż.**
Antoni Grzywacz,
LUBAWA, ul. Kuppnera 34.

Gospodarstwo
63 morgowe,
oddalone 15 minut od miasta, pszenna ziemia, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem w dobrym stanie od zaraz **na sprzedaż.**
J. Igielski,
Nowemiasto. wybudowanie.

Sprzedam korzystnie od zaraz
DOM
z ogródkiem.
Czołba, Nowemiasto
ul. nad Drwęcą.

3-5 tys. zł
na hipotekę potrzebuje się zaraz. Również jest **4-pokojowe**
MIESZKANIE
z ogrodem wolne.
Łaskawe zgłoszenia do filji „Drwęca“ Lubawa pod nr. **88.**

Przy wyjeździe moim z Lidzbarka żegnam się na tej drodze z wszystkimi moimi Przyjaciółmi i Znajomymi i dziękuję wszystkim za łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Otton Goritzki z żoną.

Za tak liczne nadesłane nam życzenia i telegramy z okazji ślubu naszego, składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze
„Bóg zapłać“.
Konrad Przybyszewski z żoną
z domu Łątkowska.
Skarlin, w maju 1929 r.

Na nadchodzące święta
przyjmuję zamówienia
do wypieczania
tort. babki i wszelkiego rodzaju ciasta, wchodzącego w zakres cukiernictwa.
Napolski, Lubawa.
ul. Gdańska 6, (dawniej Cz. Krzewiński.)

Jedna para eleganckich
damskich bucików
(beige) zupełnie nowych
na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Pokój
umeblowany z całem utrzymaniem lub bez, jest od 1-go czerwca do wynajęcia.
Gdzie, wskaże eksp. „Drwęca“

Dobrą
służącą,
która umie gotować, poszukuje
Markuszewska,
Nowemiasto, Mostowa nr. 11.

Poszukuję od zaraz
CHOPAKA
do koni.
Błaszkowski,
Trzcin, poczta Mroczno.

Potrzebny
chłopiec
do paszenia bydła.
Majątek Kurzętnik.

Od 1. VI. rb. może się zgłosić starszy
CHŁOPAK
do koni
i dziewczyna
do wszelkich prac domowych z dojeniem.
Paweł Roth, Młyn Bielice.
po wiat lubawski.

Radomno.
20 maja w drugie święto
odbędzie się
ZABAWA taneczna
na sali **„Hotelu Hallera“, o godz. 3-ciej po południu,** na którą uprzejmie zaprasza wszystkich
Gospodarz.

Ostrzeżenie.
Zabraniam dalszego chodzenia przez moje pola, a zwłaszcza przez łąkę od szpitala gminnego do granicy p. Margalskiego, w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej.
Konopacka, Lorki.

Sieję na mojem polu przez cały rok
truciznę.
ADAM GRAJEWSKI,
Mroczno.

Sieję na mojem polu przez cały rok.
TRUCIZNĘ.
Ferszka, Łąkorz.

Ogłoszenie.
Dzierżawię od p. JASZA role **i sieję** przez cały rok
truciznę.
Franciszek Orłowski,
Fitowo.

SYN
dobrych rodziców może się zgłosić jako uczeń od zaraz.
JanBonisławski, m. krawiec.
NOWEMIASTO, ul. Okólna 10.